Cena numeru 1 złoty.

# GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II. ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 25 MARCA 1946 ROKU Nr. 84 (280)

## STOLICA W DNIU ŚWIĘTA MŁODZIEŻY

### Wielka defilada organizacji młodzieżowych przed Prezydentem Bierutem

WARSZAWA. (PAP) Dnia 24 w ramach tygodnia młodzieży odbyła się na placu Saskim w Warszawie wielka defilada młodzieżowa. Wokół swoich sztandarów zgromadziły się tysiące członków demokratycznych organizacji młodzieżowych: OM—TUR, ZWM, ZHP, ZMD, „Wici", Akademicki Związek Walki Młodych „Życie", Przysposobienie Budowlane, Klub Sportowy ZWM „Zryw", delegacja młodzieży żydowskiej Poale-Syon Lewica. Przybyła też licznie młodzież szkolna niezrzeszona. Do zgromadzonych przemówił minister Oświaty ob. Wycech, podkreślając zasługi młodzieży w walce z hitlerowskim najeźdźcą oraz wkład młodzieży w budowie kraju. Tak jak walczyliście o wolność tak dziś zwarcie stajecie z młodzieńczą ofiarnością i entuzjazmem do twórczej pracy dla utrwalenia demokratycznych zdobyczy naszego kraju i światowego pokoju". W imieniu komisji porozumiewawczej organizacji młodzieżowych przemawiała do młodzieży ob. Frysanka, mówiąc między innymi: „Młodzież Polska obchodzi razem z młodzieżą całego świata wielkie święto. W dniu naszego święta przyrzekamy, że wszystkie siły nasze i entuzjazm oddamy służbie pokoju światowego i pracy nad odbudową silnej, niepodległej, demokratycznej Polski". Ob. Frysanka zakończyła swe przemówienie okrzykiem na cześć Zjednoczonej Młodzieży Polskiej i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Następnie delegacja wszystkich organizacji młodzieżowych złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczym udała się wraz ze sztandarami przed gmach Prezydium Rady Ministrów, gdzie przybył ob. Prezydent Bierut w towarzystwie Premiera Ob. Osóbki-Moroawskiego i ministra Wycecha.

Ob. Prezydent przemówił do młodzieży w krótkich i serdecznych słowach:

„Polska wierzy w was, jako w przyszłość Narodu Polskiego. Ojczyzna apeluje do was o pomoc w dziele odbudowy nowego demokratycznego życia. Wierzę, że tak jak z zapałem szliście do walki i składaliście swe młode życie w potrzebie tak teraz będziecie w pierwszym szeregu budowniczych polskich. Niech żyje Młodzież, Przyszłość Narodu Polskiego!"

Z kolei odbył się uroczysty przemarsz młodzieży zrzeszonej w demokratycznych organizacjach młodzieżowych.

## Marszałek Tito w Pradze

PRAGA (PAP). Marszałek Tito w towarzystwie premiera czechosłowackiego złożył wizytę prezydentowi Republiki Czechosłowackiej — Beneszowi. Prezydent Benesz serdecznie powitawszy Marszałka Tito, w rozmowie z nim powiedział m. in.: „Obydwa nasze narody przeszły przez straszne piekło niemieckiej okupacji i przez piekło niemieckiej brutalności, jednakże wykazały one niezwykłą siłę oporu i wielkie bohaterstwo".

Następnie prezydent Benesz udekorował Marszałka Tito orderem „Lwa Zwycięstwa" I-szej klasy. Dziękując prezydentowi Beneszowi w imieniu własnym, w imieniu armii jugosłowiańskiej i całego narodu jugosłowiańskiego, Marszałek Tito wyraził nadzieję, że obydwa państwa będą żyły w przyjaźni, współpracując ze sobą, w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i politycznej. Następnie na zamku Hradczyńskim wydano bankiet na cześć Marszałka Tito.

## GENERAŁ FRANCO GROZI

### i zrzuca z siebie odpowiedzialność za ewentualne wydarzenia

LONDYN (BBC). Z Madrytu donoszą, iż na ostatnim posiedzeniu gabinetu gen. Franco, rząd frankistowski oświadczył, iż „zrzuca z siebie odpowiedzialność za ewentualne wydarzenia na granicy hiszpańsko-francuskiej".

Podobno rząd gen. Franco wystosował notę do rządu brytyjskiego, w której oskarża się rząd francuski, a szczególnie komunistów francuskich za „akty sabotażu" (?) na Południu Francji. Treść nowej noty nie została dotąd oficjalnie ujawniona.

## Optymistyczne oświadczenie

### premiera Sultaneh w sprawie Persji

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że premier irański Ghavam Es Sultaneh powtórzył w niedzielę, dnia 24 bm. na konferencji swe oświadczenie sobotnie, iż rozbieżności poglądów między Iranem i Związkiem Radzieckim zostaną prawdopodobnie usunięte przed zebraniem się Rady Bezpieczeństwa w Nowym Jorku. Premier zaprzeczył wiadomości, jakoby zwołał posiedzenie gabinetu w celu omówienia sprawy noty, nadesłanej przez Generalissimusa Stalina. Zaprzeczył on również pogłoskom, iż ma zamiar zrezygnować ze swego stanowiska. Mówiąc o sprawie oświadczenia Generalissimusa Stalina na temat ONZ, premier Sultaneh oznajmił, że również zapatruje się na kwestię bardzo optymistycznie. Premier oświadczył także, że nie miał żadnych oficjalnych wiadomości, co do tego, że miasto Sardasht, leżące w pobliżu granicy Iraku, zostało zajęte przez Kurdów.

## Ujęcie gen. Michajłowicza

BELGRAD (PAP). Na posiedzeniu gabinetu jugosłowiańskiego minister spraw wewnętrznych Rankowicz oświadczył, iż przywódca czetników gen. Michajłowicz został ujęty 13 marca br.

—o—

## Ewakuacja wojsk radzieckich z Iranu

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że ewakuacja wojsk radzieckich, znajdujących się w Iranie, w okręgach Meszhed, Szahruda i Semnana, rozpoczęta w dniu 2 marca 1946 r. została już zakończona. Po porozumieniu z rządem irańskim ewakuacja pozostałych wojsk radzieckich rozpoczęła się 24 marca br. Dowództwo radzieckie w Iranie przewiduje, że całkowita ewakuacja wojsk radzieckich z Iranu może być zakończona w ciągu 5—6 tygodni, jeśli nie zajdzie nic nieprzewidzianego.

—x—

## Rokowania czesko-radzieckie

LONDYN (BBC). Radio praskie podaje, iż czechosłowacki minister dr Ribka udaje się do Moskwy, celem nawiązania rokowań z rządem radzieckim w sprawie nowego układu handlowego radziecko-czechosłowackiego.

—o—

## Czystka w Niemczech trwa

BERLIN (PAP). W amerykańskiej strefie okupacyjnej znajduje się w więzieniach 300.000 hitlerowców. Do sądów wpłynęło przeszło 1.100.000 doniesień i 869.000 doniesień zostało sprawdzonych. Największym obozem dla hitlerowców jest były obóz jeńców wojennych w Moosburg, gdzie przebywa 100.000 osób.

## Ultimatum angielskie do dowództwa wojsk indonezyjskich

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że wojskowe władze brytyjskie nie zgodziły się na propozycję indonezyjskiego generała Kartasanita, który żądał odłożenia terminu wycofania wojsk indonezyjskich z okręgu Bandung o 10 dni. Gen. Kartasanita wysunął swe żądania na tej podstawie, że armia republikańska musi mieć czas na wycofanie się. Generał dodał, że istnieje małe prawdopodobieństwo, aby armia republikańska stawiała opór przy wycofywaniu się. Władze brytyjskie przedsięwzięły środki ostrożności, aby wycofujące się oddziały nie mogły wszcząć żadnej akcji przeciwko wojskom brytyjskim po wycofaniu się w teren górski.

## Misja brytyjska w New-Delhi

LONDYN (BBC). Brytyjska misja ministerialna przybyła wczoraj samolotem z Karachi do New-Delhi, gdzie oczekiwał ją wicekról Indii lord Wavell.

## Przemówienie Felixa Gouin

PARYŻ. (PAP). Premier francuski Felix Gouin wygłosił w Strassburgu przemówienie, w którym domagał się przyśpieszenia decyzji, w sprawie międzynarodowej kontroli nad Zagłębiem Ruhry. Lata ciężkich doświadczeń w okresie dwóch wojen światowych dowodzą — powiedział Gouin — że Francja nie będzie się czuła bezpiecznie, o ile nie zostaną spełnione następujące warunki: 1) Długotrwała okupacja wojenna Niemiec, 2) utworzenie międzynarodowego konsorcjum, którego zadaniem byłoby sprawowanie kontroli nad Zagłębiem Ruhry.

Olbrzymi potencjał przemysłowy Zagłębia Ruhry może się stać niebezpieczny dla pokoju świata.

## Umowa lotnicza

### między Polską a ZSRR

MOSKWA (PAP). W Moskwie zakończyły się rokowania między przedstawicielami Rządu ZSRR a delegacją Rządu polskiego na temat organizacji połączenia lotniczego. Rozmowy odbywały się w przyjaznej atmosferze wzajemnego zrozumienia i zakończyły się podpisaniem umowy, która przewiduje eksploatację linii lotniczych Moskwa — Warszawa, Moskwa — Warszawa — Berlin i Warszawa — Berlin. Umowa przewiduje również udzielenie przez ZSRR pomocy technicznej cywilnemu lotnictwu Polski. Umowę podpisali: w imieniu Rządu ZSRR marszałek lotnictwa Astachow i w imieniu Rządu Polskiego wiceminister Olewiński

## Rezolucje zjazdu chłopów-socjalistów

### Tylko blok demokratyczny zapewni dalsze reformy i przebudowę gospodarczą kraju

WARSZAWA (PAP). Zjazd chłopów-socjalistów uchwalił rezolucję polityczną i gospodarczą. W rezolucji politycznej zjazd stwierdził słuszność polityki jednolitego frontu klasy robotniczej, sojuszu robotniczo-chłopskiego, przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim i ścisłej współpracy ze wszystkimi siłami demokratycznymi w Polsce. Polityka ta dała możność uniknięcia błędów z 1918 roku i nie dopuściła w Polsce do zwycięstwa reakcji.

Wolą wszystkich chłopów w Polsce jest, aby nigdy wielkie reformy społeczne, reforma rolna i unarodowienie przemysłu nie zostały zaprzepaszczone. Wolą chłopów jest, aby reformy te były umacniane i pogłębiane.

Rezolucja stwierdza dalej, że wieś polska i cały naród polski potępia i napiętnuje wszystkich tych, którzy zechcą podważać podstawy sojuszu robotników i chłopów i naruszać spokój wewnętrzny, tak niezbędny przy odbudowie nowego życia. Wobec nadchodzących wyborów do sejmu zjazd wzywa wszystkich bezrolnych i małorolnych, cały lud wiejski do chronienia jak oka w głowie sojuszu robotników i chłopów i bloku wyborczego stronnictw demokratycznych.

Blok demokratyczny zapewni przebudowę gospodarczą i dalsze reformy społeczne, wolność ludu i niepodległość kraju.

Rezolucja gospodarcza mówi o zakończeniu dzieła reformy rolnej, o realizacji zasady uspołeczniania przemysłu rolnego na wsi i o przyśpieszeniu dzieła odbudowy wsi. Zjazd podkreślił konieczność pełnego wywiązania się wsi z obowiązków świadczeń rzeczowych i domaga się energicznego pociągnięcia do wykonania świadczeń tych chłopów, którzy dotychczas obowiązku swojego nie wypełnili. Zjazd powitał również z uznaniem fakt porozumienia między „Społem" a spółdzielczością Samopomocy Chłopskiej. Zjazd dokonał również wyboru naczelnej rady chłopskiej PPS.

Zjazd zakończono owacją na cześć premiera Osóbki-Morawskiego i ministra Matuszewskiego.

# PORTORICO WALCZY O NIEPODLEGŁOŚĆ

## Demonstracje i wiece przeciwko systemowi kolonialnemu

NOWY JORK (Tass). Jak donosi korespondent agencji „United Press" z Waszyngtonu, w przemówieniu, wygłoszonym dnia 20 marca w amerykańskiej Izbie Reprezentantów **przedstawiciel Portorico w Waszyngtonie — Pinero wystąpił z krytyką polityki Stanów Zjednoczonych wobec Portorico.** Pinero oświadczył, że w zasadzie Stany Zjednoczone występują przeciwko systemowi kolonialnemu, a mimo **to same odwlekają rozwiązanie kwestii statutu politycznego dla Portorico i prowadzą taką samą politykę kolonialną, którą krytykują u innych.**

Pinero opublikował niedawno w dzienniku „New York Times" list, w którym pisze, **iż ludność Portorico nie jest panem swojego losu, gdyż** rząd Stanów Zjednoczonych i Kongres amerykański mogą użyć przysługującego im prawa veta wobec każdej ustawy, uchwalonej przez organ ustawodawczy Portorico.

Ostatnio organ ustawodawczy Portorico ponownie uchwalił dekret, **wprowadzający język hiszpański jako język oficjalny i jako język wykładowy w szkołach. Tymczasem Perez — pełniący obowiązki gubernatora amerykańskiego Portorico, użył veta wobec tego dekretu.** (Od roku 1898, gdy Portorico stało się posiadłością amerykańską, uznano tam język angielski za oficjalny).

Prasa w dalszym ciągu zamieszcza doniesienia o masowych demonstracjach i wiecach, na których żąda się udzielenia niepodległości krajowi.

Opinia publiczna Stanów Zjednoczonych żywo interesują się sytuacją w Portorico.

## Zmiany w dyplomacji

LONDYN (BBC). Nowym ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Londynie **został mianowany dotychczasowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie Averell Harriman.**

Harriman jest wielkim przemysłowcem i znanym dyplomatą amerykańskim. Odziedziczył on po ojcu wielki majątek wartości 25 milionów funtów. W roku 1941 Harriman był specjalnym wysłannikiem prez. Roosevelta do Londynu, a **następnie** objął stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Moskwie.

## Obława w Hamburgu

LONDYN (BBC). Władze okupacyjne w Hamburgu przeprowadziły ostatnio 6 **obław, w wyniku których aresztowano szereg osób, oskarżonych między innymi za organizowanie rozruchów w mieście i rozbijanie składów z żywnością.**

## *W kilku wierszach*

**Z Budapesztu komunikują, iż został tam wykonany wyrok śmierci na byłych członkach rządu Szalassy'ego — Kemeny'im Csyja i Selesy'im.**

***

**Z Sofii donoszą, iż Bułgarskie Zgromadzenie Ludowe uchwaliło budżet państwowy na bieżący rok — w wysokości 49 miliardów 980 milionów lewów.**

## Pogrzeb tow. pułk. Wacława Jurczaka

**W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi pogrzeb znanego działacza PPS — tow. pułkownika Wacława Jurczaka.**

**W godzinach rannych przed domem WK PPS przy ulicy Jaracza zgromadziły się delegacje dzielnic PPS, PPR, OM TUR i inne ze sztandarami i wieńcami. W chwili, gdy trumnę umieszczono na karawanie — do zebranych wygłosił przemówienie tow. Stawiński imieniem WK PPS — poczem kondukt pogrzebowy ruszył w kierunku Starego Cmentarza.**

**Nad grobem tow. płk. Jurczaka wygłosili przemówienia tow. Haneman, wiceprezydent Duniak — imieniem Polskiej Partii Socjalistycznej. W imieniu PPR żegnał bohatera walki o wolność — tow. Bogdański. W chwili opuszczenia trumny do grobu — oddana została trzykrotnie salwa honorowa a orkiestra odegrała starą pieśń bojową proletariatu.**

# Krajowy zjazd robotników rolnych

## rozpoczął swe obrady w Łodzi

ŁÓDŹ. (PAP). 24 bm. rozpoczął w Łodzi obrady drugi nadzwyczajny walny zjazd krajowy delegatów Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych R.P. Obrady zagaił przewodniczący Zarządu Związku Głównego — ob. Sokół, który powitał przybyłych delegatów ,oraz gości: ob. Dąbrowskiego — przedstawiciela min. Pracy i Opieki Społecznej, ob. Motykę — przedstawiciela KCZZ, ob. Zduńczyka z CK. PPR., ob. Świdowskiego z CKW, PPS, oraz ob. Krysińskiego — przedstawiciela Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego. Następnie wybrano prezydium Zjazdu w składzie ob. ob. Sendlak — przewodniczący, Motyka, Sznajder, Sokół, Ulatowski, Fuc, Maniak, Jedynak, Socha i Jarota.

**Jako pierwszy powitał zjazd ob. Krysiński imieniem wojewody łódzkiego. Mówca omówił zadania, jakie stoją przed Związkiem, oraz wskazał na cel zjazdu, którym jest przegląd i wytyczenie dróg dalszej pracy.**

Następnie przemawiał z ramienia min. pracy i Opieki Społecznej ob. Dąbrowski. Na wstępie mówca stwierdził, że najważniejszym obecnie zadaniem w związku z odbudową kraju jest podniesienie produkcji rolnej, mającej dostarczyć żywności masom robotniczym miast.

**Na skutek przeprowadzenia reformy rolnej liczba robotników rolnych uległa zmniejszeniu, nie znaczy to, aby zmniejszyły się zadania, jakie przed tą grupą społeczn⁻ stoją. Robotnicy rolni muszą przodować w pracy na roli, dbać o najwyższą kulturę rolniczą, oraz jaknajintensywniej współpracować przy tworzeniu ośrodków wzorowych. Mówca podkreśla przy tym znaczenie planowej, racjonalnej pracy oraz współdziałania z komitetami folwarcznymi, które należy również dopilnowywać w spełnianiu ich obowiązków.**

**Na zakończenie ob. Dąbrowski omówił zagadnienia mieszkań robotników, dziecińców, przedszkoli i świetlic, oraz działalności kulturalnych przyrzekając w zakresie realizowania wszystkich zadań, jakie robotnicy rolni mają do spełnienia, pomóc min. Pracy i Opieki Społecznej.**

**Z kolei imieniem CK PPR przemawiał ob. Zduńczyk, który po stwierdzeniu, że PPR przywiązuje do obecnego zjazdu duże znaczenie, mówca przechodzi następnie do zadań Związku. Robotnicy rolni muszą swą wytrwałą, celową pracą przełamać wszystkie przeszkody i trudności. Obecna sytuacja materialna robotnika jest lepsza ,niż przed wojną. Najważniejszym jest jednak fakt, że robotnicy rolni są obecnie współwłaścicielami majątków, w których pracują. Z tego względu ciąży na nich** odpowiedzialność za majątek i jego kulturę, aby ośrodki rolne stać się mogły wzorem gospodarowania na roli i awangardą reformy agrarnej. Zadania Związku rozciągają się również na sprawy kulturalne ,do których wciągnąć należy przede wszystkim kobiety. Rozbudzenie aktywności politycznej, społecznej i kulturalnej kobiet jest ważne również **ze względu na zbliżające się wybory, w których odegrają** decydującą rolę.

Sprawę wyborów mówca omówił obszernie. Przede wszystkim przeprowadził krytykę polityki wyborczej PSL, stwierdzając, że jest ona niezgodna z wolą mas chłopskich, które na Zjazdach i wiecach, potępiły decyzję NKW PSL i wykazały ,że chcą jedności i zgody.

**Ob. Zduńczyk zapewnił zebranych, że wybory dadzą zwycięstwo blokowi demokratycznemu, bo chłop i robotnik zdobytej władzy nie oddadzą. Reakcja wykorzystuje okres przedwyborczy, by siać w kraju zamęt, ale Rząd R. P. nie dopuści do zamieszek. Tworzy się rezerwę Milicji Obywatelskiej, która odeprze zakusy band reakcyjnych na spokój w kraju. Na zakończenie ob. Zduńczyk podkreśla, że Związki Zawodowe pójdą do wyborów z hasłem: „kto chce odbudowy kraju i ustroju demokratycznego — idzie w bloku wyborczym", a robotnicy rolni, jako pomost między robotnikami fabrycznymi i chłopami, odegrają w tym okresie rolę czynnika spajającego jedność narodu. Po krótkim przemówieniu przedsetawiciela CKW PPS—ob. Świdowskiego, powitał zjazd przewodniczący OKZZ w Łodzi — ob. Burski, który omówił zagadnienia ziem odzyskanych i sprecyzował stanowisko Związków Zawodowych wobec wyborów i polityki PSL-u.**

**Ob Potapczuk — imieniem Zarządu Głównego ZSCh — zwrócił uwagę na zadania robotników rolnych w dziele przebudowy struktury rolnej i wezwał ich do współpracy ze ZSCh.**

**W imieniu robotników fabrycznych miasta Łodzi mówił ob. Hanuszkiewicz.**

**Następnie dokonano wyboru 4 komisji, które obradowały w godzinach popołudniowych.**

# Święto Młodzieży w Łodzi

**Z inicjatywy komisji porozumiewawczej Organizacji Młodzieżowych odbył się w niedzielę w Łodzi obchód Tygodnia Młodzieży. W godzinach rannych zorganizował się pochód młodzieży OM TUR, ZWM, ZMD, ZHP oraz młodzieży fabrycznej i szkolnej. Uroczystości rozpoczęto mszą w katedrze, celebrowaną przez biskupa Jasińskiego. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Płk. Ławrynowicz.**

**Z katedry uformowany pochód ruszył Piotrkowską do placu Wolności, gdzie do zebranej młodzieży przemówił prezydent Łodzi ob. Mijal. Podkreślając wkład młodzieży w walkę o niepodległość, a obecnie prace nad odbudową kraju, mówca stwierdził, że całe społeczeństwo widzi w niej przyszłych, godnych obywateli demokratycznej Polski.**

**Na zakończenie uroczystości jednogłośnie przyjęto rezolucję, stwierdzającą współpracę i jedność młodzieży polskiej z międzynarodowym ruchem młodzieży w dążeniu do utrwalenia pokoju, oraz w silną i zdecydowaną postawę w sprawie zachowania jedności narodu.**

*Jarosław Hašek* 37)

# Przygody dobrego wojaka Szwejka

## podczas wojny światowej

*(tłumaczył Paweł Hulka Laskowski — ilustracje wykonał J. M. Szancer)*

—Przecież muszą być gdzieś okruszyny.—Więc szukali okruszyn, ale nie znaleźli, bo i my byliśmy tacy mądrzy, ażeby okruszyny posuwać. Czegośmy sami zjeść nie mogli, tośmy pocztą po sznurze posłali na drugie piętro. Nie mogli nam niczego dowieść, chociaż ten głupiec powtarzał ciągle swoje:—Przecież gdzieś muszą być okruszyny. Przez cały dzień nic nie jadł i bacznie pilnował, czy ktoś czego nie je, albo czy nie pali. Nazajurz w południe jeszcze nie tknął więziennego wiktu, ale wieczorem już mu zasmakowały te zgniłe kartofle i kapusta, tylko, ze już się nie modlił, jak przedtem, gdy zabierał się do spożywania szynki i jajek Potem jeden z nas w jakiś sposób dostał papierosów i wtedy tamten zaczął z nami rozmawiać i prosić o dym. Nie daliśmy mu nic:

— Już myślałem, żeście mu dym dali—odezwał się Szwejk.—Oczywiście że całe opowiadanie byłoby zepsute. Taka szlachetność spotyka się tylko w opowieściach, ale nie w garnizonie przy takich okolicznościach, byłoby to głupota.

—A deki nie daliście mu?—zapytał jakiś głos.

—Zapomnieliśmy.

Powstała cicha dyskusa, czy powinien był dostać dekę, czy nie. Większość wypowiedziała się za deką.

Gawęda powoli zacichała. Ludzie zasypiali, drapiąc się pod pachami, po piersiach i brzuchach, to jest po miejscach, gdzie w bieliźnie trzyma się najwięcej wszy. Ci, co byli senni, przykrywali głowy zawszonymi dekami, żeby im nie przeszkadzało światło naftowej lampki.

Rano o godzinie ósmej zawołano Szwejka, żeby poszedł do kancelarii.

—Z lewej strony drzwi koło kancelarii jest spluwaczka. Bywają w niej niedopałki— pouczał Szwejka jeden z towarzyszów niedoli.— Na pierwszym piętrze będziesz przechodził także obok spluwaczki. Korytarze zamiatają dopiero o dziewiątej, więc i tam coś będzie.

Ale Szwejk zawiódł ich oczekiwania. Nie wrócił już do szesnastki. Właściciele dziewiętnastu par gaci kombinowali i zgadywali, co się stać mogło.

Jakiś piegowaty żołnierz z landwery który miał najbujniejszą wyobraźnię rozgłosił, że Szwejk strzelił do swego kapitana, że więc dzisiaj odprowadzono go na motolski plac ćwiczeń na egzekucję.

### X.

### SZWEJK JAKO BURSZ KAPELANA POLOWEGO

Znowuż zaczynała się Odyseja pod eskortą dwóch żołnierzy z bagnetami, którzy mieli odprowadzić Szwejka do kapelana polowego.

Eskortujący żołnierze uzupełniali się wzajemnie. Jeden był wysoki i chudy, drugi mały i tłusty. Wysoki utykał na prawą nogę, mały na lewą. Obaj służyli na tyłach, ponieważ jeszcze kiedyś tam przed wojną zostali od służby uwolnieni na dobre.

Kroczyli z wielką powagą koło chodnika i od czasu do czasu rzucał ukośne spojrzenie na Szwejka, który szedł między nimi i salutował wszystkich i każdego. Jego cywilne ubranie zginęło razem z wojskową czapką, w której wybrał się do wojska, więc zanim został wypuszczony, ubrano go w stary mundur wojskowy, który nosił był jakiś grubas, o głowę wyższy od Szwejka.

W spodniach, które miał na sobie, byłoby się zmieściło jeszcze trzech Szwejków. Olbrzymie fałdy od nóg aż do piersi—bo aż do piersi sięgały spodnie—budziły w przechodniach mimowolny zachwyt. Ogromna bluza z łatami leżała na Szwejku, jak na jakim strachu zydle. Spodnie wisiały na nim, jak szarawary na klownie w cyrku. Czapka wojskowa, którą w garnizonie też mu zamienili, opadała mu na uszy.

Na uśmiechy przechodniów odpowiadał Szwejk miękkim uśmiechem, ciepłem i tkliwością swoich poczciwych oczu.

Tak wędrowali ku dzielnicy karlińskiej, gdzie mieszkał kapelan polowy.

Pierwszy odezwał się do Szwejka mały grubas. Znajdowali się akurat na Małej Stronie i szli cienistą aleją, gdy grubas zapytał:

—Skąd pochodzisz?

—Z Pragi.

—Nie uciekniesz nam?

Do rozmowy przyłączył się wysoki, chudy. Jest to osobliwym i ciekawym zjawiskiem, że podczas gdy małe grubasy bywają przeważnie poczciwcami i optymistami, ludzie chudzi i wysocy należą do sceptyków.

I dlatego wysoki chudziak rzekł do małego grubasa:

—Żeby mógł, to by uciekł.

—Po co miałby uciekać—ozwał się grubasek.— Jest przecie na wolności, bo z garnizonu został zwolniony. Niosę papiery zwalniające.

—A co jest w tych papierach? — pytał chudziak.

—Tego nie wiem.

—Widzisz. Nie wiesz, a gadasz.

Przez most Karola szli w głębokim milczeniu. Na ulicy Karola ozwał się znowu mały grubas do Szwejka:

Czy nie wiesz, po co cię prowadzimy do kapelana polowego?

(D. c. n.)

# PROMYK

10)

# Jak Janek walczył z hitlerowcami

— Janku — Mikołaj poważnie spojrzał Jankowi w oczy — Janku, czeka cię nielada zadanie. Liczę na ciebie, liczę na twoją odwagę i rozum. Pojedziesz z raportem do dowództwa. Janek zdał sobie sprawę z powagi chwili.

— Rozkaz, obywatelu kapitanie — zasalutował — kiedy mam się przygotować do drogi?

— Raport jest już napisany odparł Mikołaj — wyruszysz zaraz.

— Musisz przed wieczorem dotrzeć do najbliższej stacji kolejowej — drogę znasz prawda? Wykupisz bilet i pojedziesz pociągiem. Wróć najdalej za dwa dni, będziemy stacjonować w tym samym miejscu.

— Obywatelu kapitanie czy... — Janek zawahał się — czy...: czy Julek może ze mną jechać, zawsze we dwóch raźniej...

— Nie, Janku, — stanowczo odpowiedział kapitan — ty sam łatwiej się wszędzie przemkniesz. Pamiętaj, spisz się dobrze. Nie wolno ci zawieść mojego zaufania.

Janek skinął tylko głową na znak, że napewno nie zawiedzie zaufania Mikołaja, że dowiezie ważne papiery, że doręczy je komu trzeba, choćby nie wiem co... choćby wszyscy Niemcy uwzięli się na niego...

Na początku wyprawy wszystko szło jak z płatka. Janek dotarł do stacji kolejowej 15 minut przed odejściem pociągu i stanął w wagonku, kupił bilet, starał się zachowywać normalnie, spokojnie, zupełnie tak, jakby tam w wewnętrznej kieszeni marynarki nie szeleściły niepokojąco ważne dokumenty. Spokojnie usiadł przy okienku wagonu III klasy i odetchnął z ulgą kiedy pociąg ruszył. No, dobrze — pomyślał — obeszło się bez rewizji, bo przeważnie na tej stacyjce szwaby rewidują.

Ale nigdy nie wolno ci powiedzieć h... ! pókiś nie przeskoczył. Na małej stacyjce w wagonie pozieleniało nagle od niemieckich mundurów, wtargnął strach w szarym hełmie!

Podróżni struchleli — każdy przecież miał coś na sumieniu — to połeć słoniny ze wsi do miasta „szmuglowany", to kilka kilogramów cukru, lub mąki.

— Kobiety gorączkowo chowały „towar", gdy żandarmi wtargnęli do przedziału.

Janek błyskawicznym ruchem wsunął niebezpieczne papiery za pasek od spodni.

Całą siłą woli starał się zachować obojętny wyraz twarzy, wyjął z kieszeni jabłko i ogryzał je spokojnie i tylko serce niespokojnie trzepotało mu w piersi. Zbliżają się do niego, już teraz na niego kolej.

— Ty skąd jedziesz — zagadnął jeden z żandarmów po polsku, może z lasu, co?

— A tak, — z lasu — śmiało odpowiedział Janek! — wracam do domu od mojej ciotki, ciotka ma domek w lesie.

— Co ty — zaklął szwab — żarty stroisz? — Pokaż dokumenty!

Janek spokojnie pokazał szkolną legitymację.

Ręce do góry zakomenderował szwab i zaczął rewidować Janka.

Chłopiec czuł dotyk, obmierzły dotyk wrogich łap. Boże, — gdyby tak móc uderzyć z całej siły w tę wstrętną szwabską gębę, niech by po tym nawet śmierć. Ale nie, nie wolno. Musi, musi spełnić zadanie musi wytrwać.

Udało się — żandarm nie znalazł papierów.

I. T.

(D. c. n.)

*Jan Kasprowicz*

## Ku wiośnie

Patrzajcie dzieci, patrzajcie dzieci,
Jakie to cudo dziś macie
Wiosna się zbliża, wiosna się zbliża
W zielono-złocistej szacie.

Idzie od pola, idzie od pola
Śnieg pod jej stopą topnieje:
Na okrąg świata, na okrąg świata
Snać nowe wszczynają się dzieje.

Słońce przygrzewa, słońce przygrzewa
Gdzie żeście, chmury wy sine?
Z pod białych strzępów, z pod białych strzępów
Pierwiosnek wychyla główinę.

Patrzajcie dzieci, patrzajcie dzieci,
Jakie to cudo dziś macie!
Wiosna się zbliża, wiosna się zbliża
W zielono-złocistej szacie.

Idzie od lasu, idzie od lasu,
Drzew się dotknęła jej ręka:
I grab i brzoza, i grab i brzoza
Od razu od dotknięć tych pęka.

Wraz ze skowronkiem, wraz ze skowronkiem
I leśne budzi się ptasze
Ażeby wielbić, ażeby wielbić
I pola i bory nasze.

Patrzajcie dzieci, patrzajcie dzieci,
Jakie to cudo dziś macie!
Wiosna się zbliża, wiosna się zbliża
W zielono-złocistej szacie.

Idzie pobrzeżem, idzie pobrzeżem,
Siwymi potrząsa baziami:
To latorośle, to latorośle
Pragną przywitać się z wami.

Skromne i ciche, skromne i ciche,
Lecz miłych nowin to posły:
Nad polską rzeką, nad polską rzeką,
Nad polskim jeziorem wyrosły.

Patrzajcie dzieci, patrzajcie dzieci,
Jakie to cudo dziś macie!
Wiosna się zbliża, wiosna się zbliża
W zielono-złocistej szacie.

*MARIA KONOPNICKA*

## A jak poszedł król na wojnę...



A jak poszedł król na wojnę,
Grały jemu surmy zbrojne,
Grały jemu surmy złote,
Na zwycięstwo, na ochotę...

A jak poszedł Stach na boje,
Zaszumiały jasne zdroje,
Zaszumiało kłosów pole,
Na tęsknotę, na niedolę...



A na wojnie świszczą kule,
Lud się wali, jako snopy,
A najdzielniej biją króle,
A najgęściej giną chłopy.

A jak wjeżdżał w jasne wrota,
Wyszła przeciw zorza złota
I zagrały wszystkie dzwony
Na słoneczne świata strony.

Szumią orły chorągwiane,
Skrzypi kędyś krzyż wioskowy...
Stach śmiertelną dostał ranę,
Król na zamek wracał zdrowy...

A jak chłopu dół kopali,
Zaszumiały drzewa w dali,
Dzwoniły mu przez dąbrowę
Te dzwoneczki, te liliowe...



*W Grodzieńska*

## Jędrek i Skrzaty

Na podwórku koło szopy
Jędrek sobie siadł,
Podśpiewuje i z konopi
Kręci mocny bat.
Kręci Jędrek, sznurek zwija,
Jak przywiąże go do kija,
To pojedzie w świat.
Wylazł z kąta mały królik,
Hycnął poprzez próg.
W białe futro nosek wtulił
U Jędrkowych nóg.
Wyszły skrzaty z ojców chaty:
— I nam także trzeba bata,
Czybyś zrobić mógł?
Jędrek oczy aż przymyka
Na ten wielki dziw:
— Nie widziałem ja skrzacika
Jeszcze, jakem żywy!
Zrobię ja ci śliczny bacik,
A jak trzeba, panie skrzacie,
Zrobię dwa i trzy.
Ciągną sanie dwa skrzaciki,
A woźnica skrzat
Do zaprzęgu wziął królika,
Nowy chwycił bat.
Siadły w saniach wszystkie skrzaty,
A najstarszy trzasnął z bata,
I ruszyły w świat.

## 1-go kwietnia otwarcie sezonu letniego w naszym Zoo

**Jak się dowiadujemy, 1 kwietnia nastąpi otwarcie sezonu w naszym Ogrodzie Zoologicznym. Mieszkańcy Łodzi będą mieli możność sprawdzić, w jakiej formie znajdują się ich pupile po ciężkiej — jak zwykle — dla zwierząt zimie.**

**Ci, których ciekawość nie poprowadziła do ZOO w miesiącach zimowych, aby się nareszcie przekonać, jak zimują zwierzęta, zdziwią się zapewnie, kiedy ujrzą nowe okazy, sprowadzone do ZOO, czy też już urodzone w naszym mieście. Do tych należą: 3 malutkie lewki, stanowiące prawdziwą atrakcję naszego ogrodu, 2 młode lamy, kilka jeleni, dzikie pieski Dingo i wiele innych. W najbliższych dniach urodzą się małpki-pawiany.**

*Julian Ejsmond*

# Dziecięce smutki



Płacze mały cielaczek i nie chce jeść trawy...
Pewnie jego Tatuś pojechał do Warszawy



Źrebaczek ociera łezki z rozrzewnieniem.
Pewnie go niania chciała uczesać grzebieniem.



W gęstym zbożu piszczą małe szare myszki.
Ktoś im postawił bańki lub dał olejek z łyżki.



A najgłośniej drze się w ciemnym lesie sójka,
Bo pewno nie dostała cukierków od wujka

# ZŁA RZEKA

Stach miał dopiero cztery lata i mieszkał na wsi w małym domku. Tuż za domkiem był niewielki staw, a za stawem rzeczka. Stach bardzo lubił rzeczkę. Na brzegu pełno było białego piasku i patyków — można było budować domki, stawiać mosty i ryć głębokie kanały, albo opuszczać nogi na wodę i pluskać, albo rękoma łapać drobne, zwinne rybki. Wesoło było nad rzeczką. Ale zaczęły się deszcze.

Biedny Stach siedział na kuferku pod oknem i patrzał jak srebrne smugi wody leją się z dachu, żłobią dziurki w ziemi i rozlewają się w długie kałuże i małymi strumykami biegną w dół po ścieżkach. W kałużach kąpią się kaczki, nurkują i pluszczą.

— Szczęśliwe kaczki! — myśli chłopczyk — wolno im moknąć na deszczu ile zechcą i nikt się na nie nie gniewa, a dzieciom nic nie wolno. Kiedyż ten deszcz obrzydły przestanie padać!

I o dziwo! Rano budzi się Stach i widzi niebo błękitne nad wierzchołkami drzew.

Jeszcze z dachów i z gałęzi kapią wielkie krople, ale w każdej kropelce przegląda się słońce. I cały świat jest nowy, wymyty, błyszczący. Rozbryzgując kałuże, płosząc kaczki i wróble, biegł chłopczyk do rzeki. I naraz stanął jak wryty.

— Gdzież się podziała jego wesoła rzeczka z białym piaskiem i niezapominajkami?

Za stawem płynęła teraz szeroka, burzliwa rzeka — inna, zła rzeka. Syczała ze złości i żółtą pianą bryzgała na brzeg.

Długo stał chłopczyk na brzegu i patrzał jak bure fale biegły prędko, prędko, unosząc wiązki słomy, gałęzi i całe belki.

— Pamiętaj Stachu, nie chodź do rzeki! — powtarzała mu teraz mama.

I Stach nie chodził. Ale to nic nie pomagało, bo rzeka szła do niego. I była co dzień bliżej. Już ją było widać ze stopni ganku. A w domu wszyscy mówili o tej złej rzece.

— Nowiutkie płótno mi zabrała—płakała Zosia od gospodarzy — rozciągłam na trawie, żeby wybieliło się na słońcu, a wieczorem patrzę — nie ma płótna, rzeka zabrała.

— Nie daj Boże — kartofle zabierze— martwiła się gospodyni.

A na drugi dzień rzeka zabrała staw. Tak go sobie po prostu zabrała, jak matka uprowadza za rączkę dziecko, co zostało na łące.

I nie było stawu. A rzeka podchodziła coraz bliżej, ogromna, szumiąca, groźna.

— Nic nie poradzi! Trzeba stóg sprzątnąć — powiedział gospodarz i oboje z Zosią zaczęli widłami rzucać siano na wóz.

— Po co psujecie stóg? —pyta Stach.

— Bo rzeka zabierze — odpowiada krótko gospodarz.

Stach stoi i z lękiem spogląda na rzekę. A potem pędem biegnie do domu. Zbiera porozrzucane zabawki i prędko pakuje do kufra z bielizną.

— Co ty robisz, Stachu? — dziwi się mama.

— Rzeka zabierze — odpowiada wystraszony chłopczyk.

W nocy Stach zrywa się z krzykiem:

— Idzie już! Idzie!

— Czego krzyczysz Stachu? Kto idzie?

— Rzeka idzie! — mówi chłopczyk i z całej siły tuli się do mamy.

Ale po kilku dniach rzeka zaczęła odchodzić. I powoli oddawała wszystko co zabrała. Najpierw oddała staw. Potem łąkę. Potem krzaczki za łąką. Ale płótna Zośce oddać nie chciała. I wciąż się jeszcze namyślała: oddać czy nie oddać?

W końcu jednak oddała Stachowi jego biały piasek i dużo patyków — więcej niż zabrała. I stała się znowu cichutką skromną rzeczką, którą Stach tak lubił.

**Helena Bobińska.**

# Skrzynka pocztowa

**J. MARCINIAK, ZGIERZ.** — Figielek rebusowy dobry. Postaramy się go zamieścić.

**JANUSZ RŻEWSKI.** — Kochany Januszku. Twoją prośbę i prośbę wielu innych dzieci postaramy się spełnić w miarę możności i być może, w niedalekiej przyszłości „Promyk" jeśli nie częściej, to przynajmniej będzie wychodził nieco większy. „Wujek Redaktor" dziękuje Ci za miły list i serdecznie Cię pozdrawia, jak również Twego mądrego Tatusia, który Ci powiedział prawdę, że „Kurier Popularny" i „Głos Robotniczy" — to dwie siostrzyczki.

**JAROSŁAWA ROMANOWSKA.** — Rebusy nadesłane nam są dobre — postaramy się wykorzystać

**W. BUTRYM.** — Brakujące numery „Głosu Robotniczego" z nowelami Sienkiewicza możesz otrzymać w redakcji, ale musisz sam po nie przyjść. Obecnie drukujemy Orzeszkową, a potem zapewne Prusa

**MARIA CZARKOWSKA.** — Piszesz, że nie otrzymałaś odpowiedzi na list. Odpowiadamy na wszystkie listy po kolei według daty — dlatego źle jest, gdy w liście nie ma daty, może się czasem przez to opóźnić odpowiedź. Jeśli dotychczas nie odpowiedzieliśmy na Twój list, to możliwe, że nie otrzymaliśmy go. Nie martw się, Marysiu, jeśli nie odrazu otrzymujesz odpowiedź na list, bo do redakcji przychodzi tak dużo listów, że nie może z powodu braku miejsca od razu na wszystkie listy odpisać, trzeba być cierpliwą i poczekać, a „Promyk" napewno nie zapomni o swych miłych czytelnikach i odpisze na każdy list.

**ZBYSZEK MARKIEWICZ.** — Bardzo ładnie napisałeś Zbyszku o Łodzi. To dobrze, że kochasz tak swoje miasto rodzinne. Po Jelonku, który Ci się tak podobał, będziemy znowu drukować taką ładną bajkę z rysunkami, która Ci się napewno tak samo będzie podobać. „Promyk" serdecznie Cię pozdrawia i życzy wygranej w nowej akcji premiowej.

**TERESA KARWACKA.** — Rozwiązania pierwszej serii rebusów i szarad ogłosiliśmy już w „Promyku". Dzieci, które najlepiej je rozwiązały, otrzymały nagrody w postaci książek. Teraz rozpoczęliśmy drugi konkurs — będą znowu nagrody książkowe. Nagrodę otrzymają te dzieci, które rozwiążą wszystkie szarady, rebusy i zagadki prawidłowo.

**ZOSIA LASOTA.** — Nadesłałaś wszystkie prawie rozwiązania dobre, ale nieco już za późno, aby wziąć udział w 1-szym konkursie. Piszesz, Zosiu, że zagadki i rebusy są zbyt łatwe. Dla wielu jednak dzieci i te są za trudne, gdyż nasi czytelnicy są w różnym wieku. Ale za to w dzisiejszym numerze masz trudniejszą szaradę, ciekawe, czy ją rozwiążesz.

**T. JĘDRZEJCZYK, PIOTRKÓW TRYB.** — Możesz otrzymać wszystkie brakujące Ci numery „Promyka". Wyślemy Ci je w dniach najbliższych. Na przyszłość jednak uważaj, abyś kupował „Promyk" regularnie, gdyż sprawia to nam nieco kłopotu.

*Rudyard Kipling*

# O małym słoniu

— To będziesz długo czekał — odpowiedział mu pstrokaty wąż skalny, pyton.—Bywają tacy, którzy nie wiedzą, co im na dobre wyjdzie.

Trzy dni siedział tam malutki słoń i czekał aż nos znowu się zmniejszy. Ale nos się nie zmniejszył, a na dobitkę malutki słoń od ciągłego spoglądania dostał zeza. Bowiem — chyba to pojmujesz i rozumiesz, że krokodyl wyciągnął mu nos w prawdziwą rzetelną trąbę, jaką teraz posiadają wszystkie słonie.

Pod koniec trzeciego dnia przyleciała mucha i ukłuła maleńkiego słonia w ramię, zaś on, zanim pomyślał, co czyni, podniósł w górę trąbę i końcem jej zabił muchę

— Zaleta numer pierwszy! — rzekł pstrokaty wąż skalny, Pyton. — Tego nie mógłbyś uczynić zwyczajnym, smarkatym noskiem. A teraz spróbuj co zjeść.

Zanim pomyślał, co czyni, wyciągnął malutki słoń swą trąbę, zerwał wielki pęk trawy, otrzepał ją o nogi przednie i włożył do paszczy.

— Zaleta numer drugi! — rzekł pstrokaty wąż skalny, Pyton. — Czy nie czujesz, jak słońce przypieka?

— Istotnie — rzekł malutki słoń—i zanim pomyślał, co czyni, wyciągnął z wielkiej, szaro-zielonej, mulistej rzeki Limpopo szalupę, pełną namułu, wmiesił ją na głowę i w ten sposób zrobił sobie chłodną i wygodną czapkę, z której ściekało mu poza uszy.

— Zaleta numer trzeci! — rzekł pstrokaty wąż skalny, Pyton. — Tego nie mógłbyś uczynić zwyczajnym, smarkatym noskiem. Czy nie miałbyś ochoty znów dostać lania?

— Przepraszam cię — odparł malutki słoń —ale bynajmniej mnie to nie nęci.

— A czy chciałbyś sprawić lanie komuś innemu?

— Oczywiście, bardzo chętnie — odpowiedział malutki słoń.

— No — rzekł pstrokaty wąż skalny, Pyton — to przekonasz się, że twój nowy nos doskonale nadaje się do walenia.

— Bardzo dziękuję — odezwał się malutki słoń. — Zapamiętam to sobie. Powrócę teraz do moich kochanych krewnych i zobaczę, jak to pójdzie

Malutki słoń wybrał się przeto z powrotem do swoich; szedł na przełaj przez Afrykę, huśtając i wymachując swą trąbą. Gdy chciał owoców, to zrywał je z drzew, nie czekając jak dawniej, aż same spadną. Gdy chciał trawy, to zrywał ją z ziemi, nie przyklękając przy tym, jak to poprzednio zwykł czynić.

Gdy mu dokuczały muchy, to odłamywał gałązkę z drzewa i opędzał się nią przed nimi; kiedy przypiekało słońce, sporządzał sobie nową czapkę, chłodną i wygodną. Kiedy zaś podczas pochodu przez Afrykę uczuł się samotnym, to nucił sobie na swej trąbie, a zgiełk był większy, niż gdyby kilka orkiestr przygrywało na dętych instrumentach.

(d. c. n.)

# Wiosna przyszła

Prosiliśmy wiosnę o to,
Więc przyszła do nas z ochotą,
Policzki miała rumiane,
Na głowie z kwiatuszków wianek.
Nie miała trepków, szła boso,
W rączynach niosła koszyk.
Z koszyka poprzez szparki
Sypały się podarki.
Wybiegły jej naprzeciw
Stęsknione małe dzieci.
— Cieszymy się, wiosno, że przyszłaś,
Daj kwiaty nam w ziołach i liściach,
Pod Twoim tchnieniem, o wiosno,
Niech kwiaty i dzieci rosną..

Zofia Rychlińska-Dąbrowska.

# Szarada

Bogata jest ta dzielnica,
w której mieszka PIERWSZY — DRUGI,
w ziemi czarna, ciężka praca,
a nad ziemią dymu smugi.
Zamiast mówić TRZECIE — PIĄTE
najzwyczajniej powiedz: „Dźwięki".
Przy pieczętowaniu listu
SIÓDMYM nakap — nie sparz ręki.
Kiedy ktoś ci powie: „pomnóż",
dla przekory zrób odwrotnie:
będziesz miał już SZÓSTE—CZWARTE.
WSZYSTKO rozwiąż [illegible] ochotnie.

*Na marginesie*

# Ograniczenia żywnościowe obowiązują

*Masy pracujące przyjęły z zadowoleniem zarządzenia o wprowadzeniu dni bez mięsa i bez ciastek oraz o innych ograniczeniach aprowizacyjnych. Ograniczenia te, mają bowiem na celu poprzez pewne małe oszczędności ze strony najbardziej uprzywilejowanych grup społecznych wprowadzić poprawę w aprowizacji kartkowej, jedynym źródle wyżywienia szerokich mas robotniczych i inteligencji pracującej.*

*Niestety zarządzenia te od pierwszej chwili są sabotowane i to zarówno przez sprzedawców jak i dość liczne rzesze kupujących.*

*Dnia 22 marca, w dzień „bezciastkowy" jestem w odwiedzinach u pewnej pani. Na stole olbrzymi talerz z „grzybkami" i „napoleonkami" i innymi frykasami. „Skąd pani to ma — pytam. „Kupiłam w sklepie przy ul. Sienkiewicza 29, a wczoraj kupowałam ciastka na Nowomiejskiej". W prawdzie w „feralne" dni ciastek nie ma na wystawach, ale w wielu sklepach można je otrzymać bez trudu w wielkiej ilości. Tak samo ma się sprawa z mięsem, z białym pieczywem itp.*

***Od pierwszej chwili zarządzenia władz są omijane i ignorowane przez dość dużą część społeczeństwa.***

*Tak być nie powinno.*

*My — tak konsumenci, jak i sprzedawcy powinniśmy zrozumieć intencję tych zarządzeń i stosować się do nich. Tego wymaga elementarny obowiązek lojalności obywatelskiej. Jeżeli jakaś paniusia żąda w sklepie coś czego sprzedawać nie wolno powinna usłyszeć właściwą odpowiedź i pouczenie od kupca. Jeżeli nielojalny kupiec przyszykował sobie niedozwolone towary powinny one u niego się zostać. Strata materialna będzie dla niego należytą karą. Ale tego mało. Zarządzenia władz powinny opierać się nie tylko na dobrej woli i lojalności obywateli. Bo niestety nie wszyscy są już dostatecznie uspołecznieni i dojrzali.*

*Tymi elementami powinny się zająć władze bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej itp. Zresztą zarządzenia mówiące o ograniczeniach przewidują wyraźnie tego rodzaju ingerencję.*

*Kto sam tego nie rozumie temu należy przypomnieć, że ograniczenia żywnościowe obowiązują.* **L.**



### OGŁOSZENIE

Zawodowy Związek Konfekcyjno-Odzieżowy podaje do wiadomości, że w dniu 27 marca br., o godz. 17 odbędzie się zebranie krawców: pracowników-chałupników i miarowych, przy ul. Strzeleckiej 2.

## Od administracji

**Niniejszym Administracja „Głosu Robotniczego" podaje do wiadomości, że w Dziale Ogłoszeń jest przerwa obiadowa od godz. 13—14.**

## Teatr, muzyka i sztuka

### TEATR W.P.

W poniedziałek, wtorek i środę o godz. 19 „Elektra". We czwartek o godz. 16 „Elektra" (przedstawienie sprzedane). Wieczorem o godzinie 20 Najpiękniejsze Arie Operowe śpiewa Ewa Bandrowska-Turska.

### TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś i codziennie „Marjusz" Pagnola w reżyserii i z udziałem Aleksandra Zelwerowicza, niezrównanego odtwórcy roli Cezarego. W rolach Fanny i Marjusza naprzemian Justyna Karpińska i Andrzej Łapicki oraz Halina Czengery i Czesław Wołłejko.

### TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
### Daszyńskiego 34

Codziennie o godz. 19.15 komedia „ICH CZWORO" Gabryeli Zapolskiej z MIRĄ ZIMIŃSKĄ w roli głównej. Udział biorą: Janina Macherska, Hanna Bielicka, Maria Kaniewska, Jan Kochanowicz, Ludwik Tatarski i Zdzisław Relski. Reżyserował Erwin Axer. Kasa czynna codziennie od godz. 15-ej.

### TEATR „SYRENA" — Traugutta 1

Dziś i codziennie wielkie widowisko muzyczne pt. „Trzej Muszkieterowie" pióra Z. Gozdawy i W. Stępnia, z udziałem całego zespołu „Syreny", chóru i baletu. Pocz. przedstawienia o godz. 19.15.

### KONCERTY ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA ARMII MARSZAŁKA ROKOSSOWSKIEGO.

Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Dowództwa Okręgu Wojskowego odbędą się w dniach 22-go do 28-go bm. koncerty zespołu pieśni i tańca armii marszałka Rokossowskiego, entuzjastycznie przyjmowane w Warszawie i w Łodzi. Wszystkie występy dla robotników i wojska będą zamknięte. Jedyny koncert, dostępny dla szerokiego ogółu publiczności odbędzie się we wtorek dnia 26-go bm. o godz. 16-tej w Teatrze Wojska Polskiego. Bilety do nabycia w kasie teatru w godz. 10—14 i przed rozpoczęciem spektaklu.

### COLOSSEUM, Kopernika 16

Od 16 do 31 marca Premiera nowego programu z 4 Asami na czele. Początek codziennie o godzinie 19.15, w niedzielę i święta o godzinie 16.15 i 19.15.

### KONCERT EWY BANDROWSKIEJ-TURSKIEJ

Drugi koncert najznakomitszej polskiej śpiewaczki Ewy Bandrowskiej-Turskiej zawierać będzie Najpiękniejsze Arie Operowe. Koncert odbędzie się w Teatrze Wojska Polskiego we czwartek o godz. 20. Kasa Teatru sprzedaje bilety codziennie od godziny 10 do 14 i od 16 do 19.

### JUBILEUSZ WŁADYSŁAWA GRABOWSKIEGO

Ulubieniec publiczności Władysław Grabowski święcić będzie jubileusz 40-lecia pracy scenicznej w dniu 2 kwietnia o godz. 19 min. 15 w Teatrze Wojska Polskiego w roli Dyndalskiego w komedii Fredry „Zemsta". W rolach Cześnika i Rejenta wystąpią Jerzy Leszczyński i Józef Węgrzyn.

### Kina

„POLONIA" (Piotrkowska Nr. 69) „SZARY LORD".

„TĘCZA" (ul. Piotrkowska 106) „SZARY LORD".

„WISŁA" (Przejazd 1) „ADRIA" (ul. Marszałka Stalina 1) — „TRZECH PRZYJACIÓŁ" Nadprogram: „[illegible]AJĄCA BOMBA V. I."

„BAŁTYK" (Narutowicza 20) „ROBIN HOOD".

„GDYNIA", (Przejazd 2) „NIEWIDZIALNY WRÓG".

„STYLOWY" (Kilińskiego 123) — „NIEWIDZIALNY WRÓG"

„WŁÓKNIARZ" (Zawadzka 16) „HEL (Legionów 2-4) „CHŁOPIEC Z NASZEGO MIASTA"

„ROBOTNIK" (ul. Kilińskiego 178) „SERCE I SZPADA".

„PRZEDWIOŚNIE" (Żeromskiego 74-76) „SIÓDME NIEBO"

„TATRY" (Sienkiewicza 40) — „MANEWRY MIŁOSNE".

„REKORD" (ul. Rzgowska 2) — „PENSJONARKA".

„BAJKA" (Franciszkańska 31) — „SKRZYDLATY DOROŻKARZ"

„WOLNOŚĆ" (Napiórkowskiego 16) „OJCOWIE i DZIECI".

„ROMA" (Rzgowska 84) — „BIAŁY MURZYN"

„ZACHĘTA" (ul. [illegible] 26) — „ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE"

„MUZA" (Ruda Pabianicka) — „ZNACHOR".

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20 — W niedzielę i święta o godz. 12, 14, 16, 18, 20.

Kina „Polonia", „Adria", „Bałtyk", „Hel" „Przedwiośnie", „Roma", rozpoczynają seanse pół godziny później.

## Porady prawne

Na podstawie Dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 r. w sprawie postępowania o uznanie za zmarłego i o stwierdzenie zgonu (Dz. U. R. P. Nr 40 z dnia 6 października 1945 r., poz. 226) — wniosek o uznanie za zmarłego należy złożyć do tego sądu, na terenie którego zaginiony ostatnio mieszkał.

Wniosek taki może być zgłoszony nie wcześniej, jak jeden rok przed końcem terminu, po upływie którego zaginiony może być uznany za zmarłego.

Terminy te w myśl przepisów Prawa Osobowego wynoszą: zasadniczo — 10 lat; jeżeli zaginiony w chwili uznania za zmarłego ukończyłby siedemdziesiąty rok życia — 5 lat; kto zaginął, biorąc udział w działaniach wojennych — po upływie roku od końca roku kalendarzowego, w którym działania wojenne zostały zakończone. To samo dotyczy osób, które zaginęły, przebywając na obszarze, objętym działaniami wojennymi. Kto zaginął będąc w czasie wojny lub działań wojennych przymusowo wywieziony poza — granice państwa, może być uznany za zmarłego po upływie trzech lat od końca roku kalendarzowego, w którym według istniejących wiadomości — jeszcze żył, nie wcześniej jednak, niż po upływie dwóch lat od końca roku kalendarzowego, w którym działania wojenne zostały zakończone. Kto zaginął z bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia może być uznany za zmarłego po upływie roku od dnia, w którym ustało niebezpieczeństwo dla życia lub według okoliczności powinno było ustać.

Okoliczności faktyczne, uzasadniające wniosek, winny być usprawiedliwione. Jeżeli według treści wniosku istnieją przesłanki do uznania zaginionego za zmarłego — sąd zarządzi dokonanie ogłoszenia o wszczęcie postępowania.

W postanowieniu, uznającym zaginionego za zmarłego, należy oznaczyć chwilę śmierci, ustaloną według przepisów prawa osobowego. Odpis prawomocnego postanowienia o uznanie za zmarłego sąd z urzędu przesyła — właściwemu urzędnikowi stanu cywilnego.

Do postępowania o stwierdzenie zgonu osoby, której śmierć mimo niesporządzenia aktu zejścia jest niewątpliwa, stosuje sąd wyżej wymienione przepisy z następującymi zmianami:

Postępowanie o stwierdzeniu zgonu może być wszczęte w każdym czasie (nie obowiązują zaznaczone powyżej czasokresy);

— zarządzenie ogłoszenia o wszczęciu postępowania nie jest obowiązkowe.

Postanowienie o uznanie za zmarłego lub o stwierdzenie zgonu może być każdego czasu uchylone, jeżeli okaże się, że zaginiony jest przy życiu. Wniosek o uchylenie postanowienia może zgłosić jedynie zaginiony lub prokurator. **P.**

## Kronika Łódzka

### ODCZYT W DOMU PROPAGANDY PPR

W Domu Propagandy PPR przy ul. Piotrkowskiej 262, w poniedziałek, 25 marca, o g. 18, por. Taset wygłosi referat pt. „Sojusz Polsko-Radziecki".

### CZYTELNIA PISM W CRDK.

Centralny Robotniczy Dom Kultury — TUR. w Łodzi ul. Piotrkowska 243 uruchomił z dniem 15 marca 1946 r. świetlicą otwartą z czytelnią pism dla wszystkich. Każdy za opłatą wpisowego w wysokości 10 zł. oraz miesięczną opłatę 2 zł. może korzystać z czytelni wszelkich czasopism, wydawnictw popularnonaukowych z równoczesną możnością korzystanie na miejscu z encyklopedii, słowników, i innych wydawnictw pomocniczych. Świetlica otwarta jest w dnie powszednie od godz. 16 do 20 zaś w niedzielę i święta od 10 do 14-ej.

### W TOWARZYSTWIE PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA.

W dniu 17 marca br. odbyło się Pierwsze Walne Zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w lokalu Oddziału Grodzkiego, przy ul. Piotrkowskiej 97, z udziałem 50 Delegatów Oddziałów i Kół oraz przedstawicieli Wojska, partii, organizacji pokrewnych, przedstawiciela Ministerstwa Obrony Narodowej — ob. mjr. Grudy i Generalnego Sekretarza P.T.Z. — ob. Stypułkowskiej — Zbrożek.

W toku obrad Prezes Okręgu — mgr. Sas Leopold, Skarbnik — ob. Borucki Bron. i ob. Maciejowski Zygmunt zdali sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu i Komisji Rewizyjnej. Przedstawiony preliminarz budżetowy na rok 1946 nakreśla nowe plany w działalności T-wa. Zgromadzenie udzieliło absolutorium ustępującemu Zarządowi i przystąpiło do wyborów nowych władz Okręgu. Prezesem Okręgu przez aklamację został wybrany ob. mgr. Sas Leopold.

### KOMUNIKAT

Zarząd Związku Zawodowego Dziennikarzy R.P. Oddział w Łodzi wzywa Kolegów dziennikarzy zrzeszonych a nie pracujących w żadnym wydawnictwie, aby we własnym interesie zgłosili się do sekretarza Związku kol. red. Chmielewskiego „Dziennik Łódzki" w dniu 25—26 bm. w godzinach 14—15.

### ODCZYT

Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego urządza we wtorek, 26 marca r.b. o godz. 18-tej w gmachu uniwersyteckim przy ul. Lindlea nr. 3 I p. sala 22, odczyt prof. Uniwersytetu Łódzkiego dr. Zdzisława Striebera p.t. Archaizacja językowa w literaturze pięknej. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

### WYCOFANIE Z OBIEGU ZNACZKÓW POCZTOWYCH WARTOŚCI 5 ZŁ. I 6 ZŁ.

Z dniem 1 kwietnia 1946 r. wycofane zostaną z obiegu i sprzedaży znaczki pocztowe opłaty: 1) wartości zł. 5 „Alegoria Wyzwolenia Warszawy" wprowadzony do obiegu dnia 9. 3. 45 r. oraz 2) wartości 6 zł. z okazji rocznicy powstania styczniowego, wprowadzony do obiegu dnia 22. 1. 1946 r.

### NAGRODA LITERACKA m. ŁODZI

**W najbliższym czasie ma zebrać się Komitet Nagrody Literackiej m. Łodzi.**

**Nagroda Literacka zostanie wręczona laureatowi w dniu Zwycięstwa, to jest dnia 9 maja. (Kr.)**

—o—

### NOWY ZNACZEK POCZTOWY LOTNICZY.

Z dniem 15 marca br. został wprowadzony do obiegu i sprzedaży pocztowy znaczek lotniczy 30 zł. Rysunek znaczka przedstawia samolot w locie nad Warszawą. Znaczki lotnicze służą przede wszystkim do uiszczenia opłaty za przesyłki lotnicze.

## Ze sportu

# K. P. Zjednoczone zwycięża ZZK 1:0

Derby łódzkie, za jakie uchodziło spotkanie dwóch czołowych drużyn K. P. Zjednoczone i ZZK wzbudziło wśród miłośników piłki nożnej, jak się zresztą należało tego spodziewać, duże zainteresowanie.

Stadion K. P. Zjednoczone wypełniony był przeszło pięciotysięczną publicznością żądną emocji. Po spotkaniu tym jakkolwiek było ono towarzyskie, spodziewano się ciekawej gry, gdyż pomiędzy obydwoma klubami zaistniała rywalizacja o miano najlepszego zespołu łódzkiego.

Od chwili rozpoczęcia rozgrywek o mistrzostwo okręgowe na jesieni ub. r. najlepszą drużyną byli bezwzględnie kolejarze. Rozgrywki jesienne przyniosły pewną niespodziankę. Na pierwsze miejsce w tabeli wysunął się zespół, który na początku sezonu nie uchodził za groźnego specjalnie przeciwnika — K. P. Zjednoczone. Piłkarze klubu pracowników b. zakładów Scheiblera i Grohmana zdetronizowali kolejarzy, spychając ich nawet na trzecie miejsce za ŁKS-em. Nic też dziwnego, że kolejarze do meczu przygotowali się starannie, rozgrywając nawet uprzednio mecz z Bałtykiem, młodą drużyną gdańską, aby już u progu sezonu zdobyć utraconą pozycję.

Starania te jednak i nadzieje tym razem jeszcze zawiodły. Pomimo ofiarnej i ambitnej gry ZZK, K. P. Zjednoczone nie pozwoliło sobie odebrać stanowiska leadera, zwyciężając zespół kolejarzy 1:0 (1:0).

Obie drużyny do spotkania niedzielnego wystawiły prawie najlepsze obecnie swe składy, a mianowicie. Zjednoczone: Makutynowicza, Kamińskiego, Redela, Tumasa, Urbana, Marosa, Grządziela, Bartoszko, Jankowskiego, Rączko I i Piekarskiego ZZK zaś: Depczyńskiego, Mikołajczyka, Kudelskiego, Kmina, Millera, Kowalskiego. Plebańczyka, Koczewskiego, Lewandowskiego, Korporowicza i Skowrona.

Gra rozpoczęła się pod znakiem niezbyt opanowanych jeszcze nerwów obydwu ataków, co ujawniło się w poderwaniu dość szybkiego tempa i nieskoordynowanych przebojach pod bramkę przeciwnika. Atak gospodarzy w pierwszych piętnastu minutach gry przebywa częściej na polu kolejarzy. Przeboje pojedyńcze ZZK są jednak groźniejsze. W 19 minucie na przykład Koczewski piękną główką omal nie strzelił pierwszego gola. Fakt ten widocznie nie zemścił się na kolejarzach, gdyż w trzy minuty później raptownym przebojem Jankowski zdobył prowadzenie dla Zjednoczonych 1:0, który to wynik pomimo wysiłków ZZK, Zjednoczone potrafiły już utrzymać do końca.

Kolejarze trzeba przyznać, nie mieli wczoraj szczęścia w sytuacjach podbramkowych i strzałach na bramkę. Bardzo duży procent szedł ich na anty lub ponad poprzeczką. W ciągu pierwszej połowy gry kolejarze na bramkę Zjednoczonych oddali tylko trzy czyste strzały, obronione zresztą przez dobrze usposobionego bramkarza.

Po przerwie początkowo sytuacje zmieniały się jak w kalejdoskopie, ale ataki tak jednej jak i drugiej strony nie zagrażały specjalnie bramkom. Pewne naprężenie widowni przyniosła dopiero 27 minuta. Z winy obrońcy (ręka) kolejarzy rzut wolny na bramkę egzekwuje Bartoszko, ale piłka nie trafiła do bramki tylko w słupek. Dalsze minuty przynosiły coraz większe wysiłki kolejarzy, w celu wyrównania utraconej bramki. Gra chwilami stawała się nawet może zbyt ostra, w 40 minucie ofiarą jej pada nawet bramkarz Zjednoczonych Makutynowicz, na którego zbyt ostro naciera Koczewski, jednak na szczęście nie kończy się to poważniejszą kontuzją.

Mecz w sumie chociaż nie należał do najlepszych, chwilami nie był pozbawiony zagrań zasługujących na wyróżnienie. Poza tym dowiódł, że ZZK w drużynie wczorajszego zwycięzscy, będzie miał trudnego przeciwnika w nadchodzących rozgrywkach mistrzowskich. Gracze Zjednoczonych są młodzi i posiadają zdaje się większy zmysł gry zespołowej.

Mecz sędziował ob. Pogodziński, który jednak nie zawsze umiał utrzymać swój autorytet.

Z. Kr.

## Pięściarze X-go Gimnazjum Państwowego bija kolegów z X V Gimnazjum 14:2

W pierwszych zawodach międzyszkolnych sekcja pięściarska 11-go Gimnazjum Państwowego pokonała drużynę 14-go Gimnazjum 14:2.

Wyniki walk były następujące: papierowa Czyżewski pokonał Nowińskiego. Kogucia Wieczorek wygrał z Grymem, kogucia II Wroniszewski pokonał przez techniczne K.O. w 2 rundzie Jurka, piórkowa Sikora zremisował z Rześniowskim, piórkowa II Gazicki wypunktował Rekasa, lekka Bonikowski wygrał z Pipińskim, lekka II Wróblewski pokonał przez techniczne K.O. Sztajkowskiego, a w wadze półśredniej Tokarczyk zremisował ze Świderskim.

W ringu sędziował Klimczak.

Przed meczem odbyła się walka pokazowa (jakich nie wolno używać ciosów) pomiędzy Kowalskim a Pawlakiem.

## Wima — Filmowiec 11:3

W hali Widzewskiej Manufaktury rozegrano wczoraj mecz bokserski pomiędzy drużyną nowopowstałego w Łodzi klubu Filmowiec, a Wimą. Zwycięstwo 11:3 odnieśli gospodarze.

Wyniki techniczne. Waga musza Różycki (Filmowiec) pokonał na punkty Błazińskiego (Wima), w piórkowej pierwszej Kawczyński (Wima) wypunktował Mateckiego (Filmowiec), w piórkowej drugiej Pluta (Wima), odniósł zwycięstwo na punkty nad Owsikiem (Filmowiec), w lekkiej Mrowiński (Wima) zwyciężył na punkty Szczepańskiego (Filmowiec), w półśredniej pierwszej Ratyński (Wima) nie rozstrzygnął walki z Andrzejczakiem (Filmowiec), w półśredniej drugiej Wolfszlager (Wima) wypunktował Jastrzębskiego (Filmowiec) i w średniej Unton (Wima) zwyciężył przez techniczne K.O. w drugiej rundzie Kosińskiego (Filmowiec).

Sędziował w ringu ob. Kubiak na punkty ob.ob. Sierota, Słaby i Lewandowski.

Drużyna Filmowca walczyła po raz pierwszy, porażka więc jest wytłumaczona, ale w szeregach ich niestety nie zauważyliśmy nikogo, po kim można by się spodziewać, że w najbliższej przyszłości wyrobi się na mniej czy więcej uzdolnionego zawodnika. Korzyścią największą dla klubu, byłaby kompletna zmiana składu.

Jeśli chodzi o zwycięzców to objektywnie sądząc, również nie mogą liczyć w najbliższej przyszłości na poważniejsze sukcesy. Wyszkolenie techniczne większości zawodników wymaga jeszcze wiele pracy.

# Rozszerzenie zakresu świadczeń w Ubezpieczalni Społecznej

**ZUS mając na względzie potrzeby ubezpieczonych i ich rodzin, oraz konieczność rychłego rozszerzenia w niektórych wypadkach uprawnień do świadczeń, nie czekając na formalne uregulowanie tej sprawy w drodze ustawodawczej, przystąpił już obecnie, za zgodą Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej do przyznawania i wypłaty świadczeń pewnym grupom osób, które w/g dotychczasowych przepisów nie miały prawa do tych świadczeń. Chodzi tu mianowicie o wdowy po ubezpieczonych robotnikach. W myśl ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dn. 28. III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 51 poz. 396) wdowa po ubezpieczonym w funduszu ubezpieczenia emerytalnego robotników mogła otrzymać rentę wdowią, tylko w tym przypadku, gdy albo miała przekroczone 60 lat życia, albo była niezdolna do zarobkowania. Wobec tego ograniczenia rodzina robotnicza po śmierci swego żywiciela w ogromnej większości przypadków otrzymywała z tytułu ubezpieczenia tylko renty sieroce.**

**Obecnie ZUS rozpoczął wydawanie rent z ubezpieczenia emerytalnego robotników wdowom obarczonym dziećmi. Zasady są następujące: wdowa, która wychowuje jedno dziecko uprawnione do renty sierocej po zmarłym ubezpieczonym ma prawo do otrzymywania renty wdowiej do ukończenia przez dziecko 7-go roku życia, wdowa, która wychowuje dwoje dzieci uprawnionych do rent sierocych otrzymuje rentę wdowią do czasu posiadania przez te dzieci uprawnień do rent. (Do ukończenia 17-tu lat przez chłopców, a 18 lat przez dziewczęta), wdowa, która wychowuje troje lub więcej dzieci uprawnionych do rent sierocych, otrzymuje rentę wdowią bez ograniczenia terminu, to znaczy, na stałe.**

## Kto będzie sędziował na bokserskich mistrzostwach Polski

Funkcje sędziów w ringu i punktowych na bokserskich mistrzostwach Polski, które rozpoczną się 4 kwietnia w Łodzi pełnić będą: Dobrzański (Gdańsk), Szprocha (Częstochowa), Moskal (Kraków), Kordasz, Sierota Stanisław (Łódź), Kugacz (Pomorze), Kowalski (Poznań), Prędowski i Zapłatka (Śląsk), Pusturczak (Warszawa) i Marciniak (Lublin).

## Co usłyszymy przez radio

Program na poniedziałek, 25. 3. 46.

5.57 Kraków. 6.45 W-wa. 7.10 Poznań. 7.45 W-wa. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcinek pow.: „Pokój na poddaszu" pow. Wandy Wasilewskiej. 9.00 Rozmaitości. 9.10. Program na dzisiaj. 9.15. Przerwa. 11.55 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.03. W-wa. 14.40 Płyty. 14.55 Kącik filmowy. 15.05 Rezerwa. 15.10 Utwory Chopina (płyty). 15.30. Wiadomości z miasta i prowincji. 15.35 Skrzynka radiotechniczna w oprac. inż. Bernarda Klimaszewskiego. 15.45 Recital śpiewaczy Cecylii Izygrymówny, akomp. Wanda Klimowiczowa. 16.00 W-wa. 19.00 Audyc. dla robotników: Koncert orkiestry Zw. Zawod. Kolejarzy pd. Wacława Szuberskiego. 19.30 W-wa 21.00 Wiązanka melodii operetkowych w wykonaniu Ireny Gierałtowskiej — śpiew i Franciszki Leszczyńskiej — fortepian. 21.30 Koncert reklamowy. 21.40. Skrzynka poszukiwania rodzin. 21.59 Komunikat o poogodzie 22.00 W-wa. 22.30 Koncert Życzeń. 23.00 W-wa 23.35 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23.40.

## Kącik rolnika

### PREMIOWANIE GOTÓWKOWE ŚWIADCZEŃ RZECZOWYCH W ZBOŻU

Ministerstwo Aprowizacji Handlu zawiadamia, że premiowanie w gotówce obowiązkowych dostaw zbóż odbywać się będzie tylko do 1 kwietnia rb. Termin ten nie będzie przedłużony. Wszyscy rolnicy, którzy dotychczas nie dokonali w całości obowiązujących dostaw zbóż, winni je przyspieszyć we własnym interesie, ponieważ za dostawy wykonane po 1.IV rb., premie gotówkowe nie będą wypłacane i zaległości będą ściągane przymusowo po cenach urzędowych.

### AKCJA WYMIENNA NAWOZÓW SZTUCZNYCH ZA ZBOŻE

Centrala „Społem" otrzymała dotychczas do dyspozycji ogółem 90 tys. ton nawozów sztucznych z fabryk krajowych, z dostaw UNRRA i z Niemiec (sól potasową 40%).

Do poszczególnych województw wysłano pierwsze transporty w ilości około 25 tys. ton nawozów produkcji krajowej odaz 7 tys. ton z importu.

### POMOC WOJSKOWA W AKCJI SIEWNEJ

Stacjonujące na Dolnym Śląsku, oddziały wojskowe zobowiązały się do obsiania w 5-ciu powiatach woj. Dolno-Śląskiego 17.295 ha. W związku z tym wydano pełnomocnikom powiatowym akcji siewnej polecenie przerzucenia do powiatów, objętych pracą wojska, odpowiedniej ilości materiałów pędnych i zboża siewnego.

### MOBILIZACJA TRAKTORÓW

Przygotowanie do akcji siewnej

Znaczne ocieplenie, zanotowane w dniach ostatnich, przybliża termin rozpoczęcia robót rolnych. Przed chłopem staje trudne do spełnienia zadanie: przygotowanie ziemi pod zasiewy wiosenne.

Rolnicy naszego województwa z powodu braku sprzętu liczą na pomoc Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów. Jak się okazuje, Przedsiębiorstwo to dysponuje w tej chwili zaledwie 55 traktorami. Wobec powyższego Wojewoda Łódzki Ob. Dąb-Kocioł wydał zarządzenie, aby wszyscy posiadacze traktorów (nie przeznaczonych do pracy na roli) zgłosili swe maszyny w Państwowych Stacjach Traktorów i Maszyn Rolniczych. Tam, gdzie stacji tych nie ma — w Starostwach lub Zarządach Miejskich miast wydzielonych. Od pomyślnego wyniku mobilizacji w dużym stopniu zależyć będzie powodzenie akcji siewnej.

## Kącik spółdzielczy

Dnia 10. 3. br. odbyło się w Centralnym Robotniczym Domu Kultury zebranie pracowników Powszechnej Spółdzielni Spożywców, na którym ob. Jańczyk Tadeusz wygłosił referat pt. „Handel państwowy, spółdzielczy i prywatny w Polsce współczesnej". Prelegent podkreślił szczególnie korzystne warunki polityczne i gospodarcze, w jakich obecnie ruch spółdzielczy może przeprowadzić swoje założenia gospodarki społecznej. Założenia te będą realizowane w najściślejszej współpracy z odpowiednimi organami państwowymi (Państwowa Centrala Handlowa).

W ożywionej dyskusji pracownicy Powszechnej Spółdzielni wypowiadali się za tym, że ruch spółdzielczy nie może być neutralny politycznie. Bowiem najbardziej żywotnym interesem spółdzielczości jest zagadnienie władzy w państwie. Władza robotników, chłopów i inteligencji pracującej, a więc republika demokratyczna, ludowa jest gwarancją pomyślnego rozwoju organizacji gospodarczo-kulturalnej świata pracy.

### KURSY JĘZYKÓW OBCYCH, ORGANIZUJE T.U.R.

Komisja Oświatowa Wojewódzkiego Zarządu Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Łodzi, zawiadamia, że przyjmowane są w dalszym ciągu zapisy na następujące kursy językowe: 1. Kurs języka francuskiego dla początkujących, 2. Kurs języka francuskiego dla zaawansowanych, 3. Kurs języka angielskiego dla początkujących, 4. Kurs języka angielskiego dla zaawansowanych.

Zapisy i informacje w sekretariacie Komisji Oświatowej Łódź, ul. Skorupki 6-8 w godzinach od 14-ej do 19-ej.

### Dyżury aptek:

Cymera — Wólczańska 37
Bojarskiego — Przejazd 19
Unieszewskiego — Dąbrowska 24b
Epsztajna — Piotrkowska 225
Trawkowskiej — Brzezińska 56
Pawłowicza — Pomorska 12.





Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź Piotrkowska 86. Tel.: 254-21. Drukarnia Zakł. Graf. Spółdzielni Wyd. „Książka". D-08301